

## Luna radzi



10-12.11  
Łykaj witaminy.



13-14.11  
Unikaj papierosów  
i mocnego alkoholu.



15-16.11  
Nie wychładzaj się,  
bo się przeziębisz.



## CZOSNKIEM W KATAR

Jeśli zatkał cię tak, że nie możesz jeść, spać, nie wspominając o swobodnym oddychaniu przez nos, do tego zaczynasz odczuwać łupanie w okolicy czoła, to znak, że dopadł cię katar zatokowy. Zanim kupisz antybiotyk w fiolce, sięgnij po ten w ząbku.

**Do nosa (ważne, żeby nie był podrażniony od obtarć wywołanych katarem) włóż niezbyt głęboko małe ząbki czosnku. Wytrzymaj tak kwadrans. W ciągu dnia powtórz inhalację jeszcze raz, najlepiej wieczorem, przed snem.** Olejki eteryczne zawarte w czosnku nie tylko udrażniają zatokany nos i zatoki, ale też leczą je z infekcji.



## MUDRA DLA WYCZERPANYCH

Podnieś na ciele i duchu wycieńczonych grypmi, pracą od świtu do mroku i czarnymi myślami. **Mudra „żółt”**, dzięki układowi palców, tworzy rodzaj tarczy, która chroni przed utratą energii i pomaga ją gromadzić. Idealna, gdy na dworze zimno, buro i ponuro.

**Spleć palce obu dłoni. Kciuki zetknij opuszkami. I tak przez około 5 minut.**

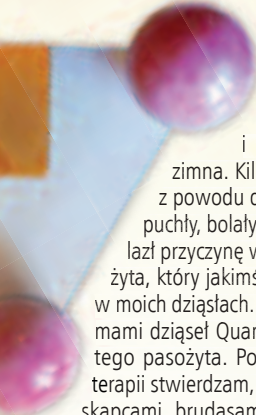
IL

IL

REKLAMA

## OCZYSZCZANIE URZĄDZENIEM QUANTEC POMAGA NAM ZNORMALNIEĆ

**M**edycyna Wschodu za wszystkie niedomagania naszego ciała obarcza śledzionę. Jeżeli jest nie zrównoważona energetycznie, blokują się punkty akupunkturowe na meridianach, a to powoduje takie dolegliwości, jak: problem z trawieniem, żołądkiem, trzustką, sercem, hemoroidami, jelitami, zylakami i zatorami żylnymi, tkanką łączną, dolegliwościami jamy ustnej, słabością, opuchlizną ciała, zasypianiem, koszmarami nocnymi, zimnymi stopami i dłońmi, odczuwaniem zimna. Pamiętam jeszcze z dzieciństwa moje zmarznięte stopy i dłonie rozgrzewane w zimnej wodzie. Byłam wielkim zmarzluchem. W upalny dzień w słońcu było mi ciepło, ale pod wieczór już czułam chłód i miałam obrzydliwą gęsią skórę. Zimą próbowałam przekonać rodzinę, aby nie otwierała okna, bo od zaduchu jeszcze nikt nie umarł, a od zimna tak. W domu zimą chodziłam w rajstopach i, myjąc się, podgrzewałam łaźienkę. W domu była walka o zakręcanie grzejników. Zmianę zauważyłam już po roku naświetlania Quantekiem, gdy nastąpił jesienne chłody. Zauważyłam, że nie odczuwam potrzeby ubierania się na cebulkę. Dziwiłam się temu głośno i wtedy usłyszałam od mojej córki: „No, wreszcie znormalniałaś”. I bardzo się z tej normalności cieszę, bo odczuwanie zimna bardzo utrudnia życie. Znornalniała także moja klientka. W upalny dzień przyszła do mnie w pikowanej kurtce. Było jej ciągle zimno



i była nieprzyzwyczajona do zimna. Kilkanaście lat cierpiałam z powodu dżięseł, które krwawiły, puchły, bolały. Dopiero Quantec znalazł przyczynę w postaci ameby, pasożyta, który jakimś sposobem osiedlił się w moich dżięsłach. U wielu osób z problemami dżięseł Quantec odczytuje właśnie tego pasożyta. Po kilku latach robienia terapii stwierdzam, że ludzie są źli, leniwi, skąpcami, brudasami itd. na skutek zaburzeń w ich całym organizmie. Ktoś narzekał, że jego matka była czystą kobietą, a teraz przestała o siebie dbać i jeszcze ma pretensję, że córka się jej czepia. Były zaburzenia węchu, a może i brak energii, bo dosyć szybko po włączeniu naświetlania matka powiedziała córce, że do niej nie przyjdzie, bo musi pracować. Raptem stwierdziła, że nie da się włożyć drugiego raz tej samej bluzki. Zawodowy piłkarz miał problemy z tchawicą, łapał infekcje, w sumie był mało wydajny, co Quantec odczytał jako lenistwo. Zrezygnował z ukochanej piłki na kilka mie-

się, aby dokładnie wyleczyć tchawicę, a teraz znowu gra. W młodości moje lenistwo lub może powolne działanie wynikało z niskiego ciśnienia. Miewałam nawet 80/50, a dzisiaj mam prawidłowe ciśnienie, czyli znornalniałam i pod tym względem. Po ostatnim artykule zgłosiła się pani po trzydziestce, w siódmym miesiącu ciąży, pierwszej wyczekiwanej ciąży. Otrzymała program na szybki, ale bezpieczny poród dla siebie i dziecka. Dziecko urodziło się po dwóch godzinach od czasu zjawienia się w szpitalu, prognoza lekarza była 10 godz. Następnego dnia otrzymałam zdjęcie dziecka, bo brakowało odruchu ssania. Skan zdjęcia pokazał katar, co mama potwierdziła, mówiąc, że kicha i ma otwartą buzię. Po godzinie naświetlania zaczęło się ssanie piersi. Obydwie cieszyliśmy się z szybkiego obrotu sprawy. W lipcu trafił na terapię dwunastoletni pies z biegunką i wodą w osierdziu, był bardzo osłabiony. Po dwóch dniach terapii biegunka ustała. W kupie znaleziono zabite robale. Ściągnięto mu wodę, a przy kontrolnym USG bardzo się dziwno, że osierdzie jest bez wody. Wysyłana informacja z Quanteca wyeliminowała czynnik, który powodował zbieranie się wody.



**STEFANIA ŻAK**  
tel. 22 847 25 54, 512 301 331  
www.quantec.manifo.pl  
e-mail: stefaniazak@gmail.com